

01123

15027. III.

Sejm czteroletni
Mowy ustawy i pisma
zawarte w T. II. 1790-1791.

r. 1790.

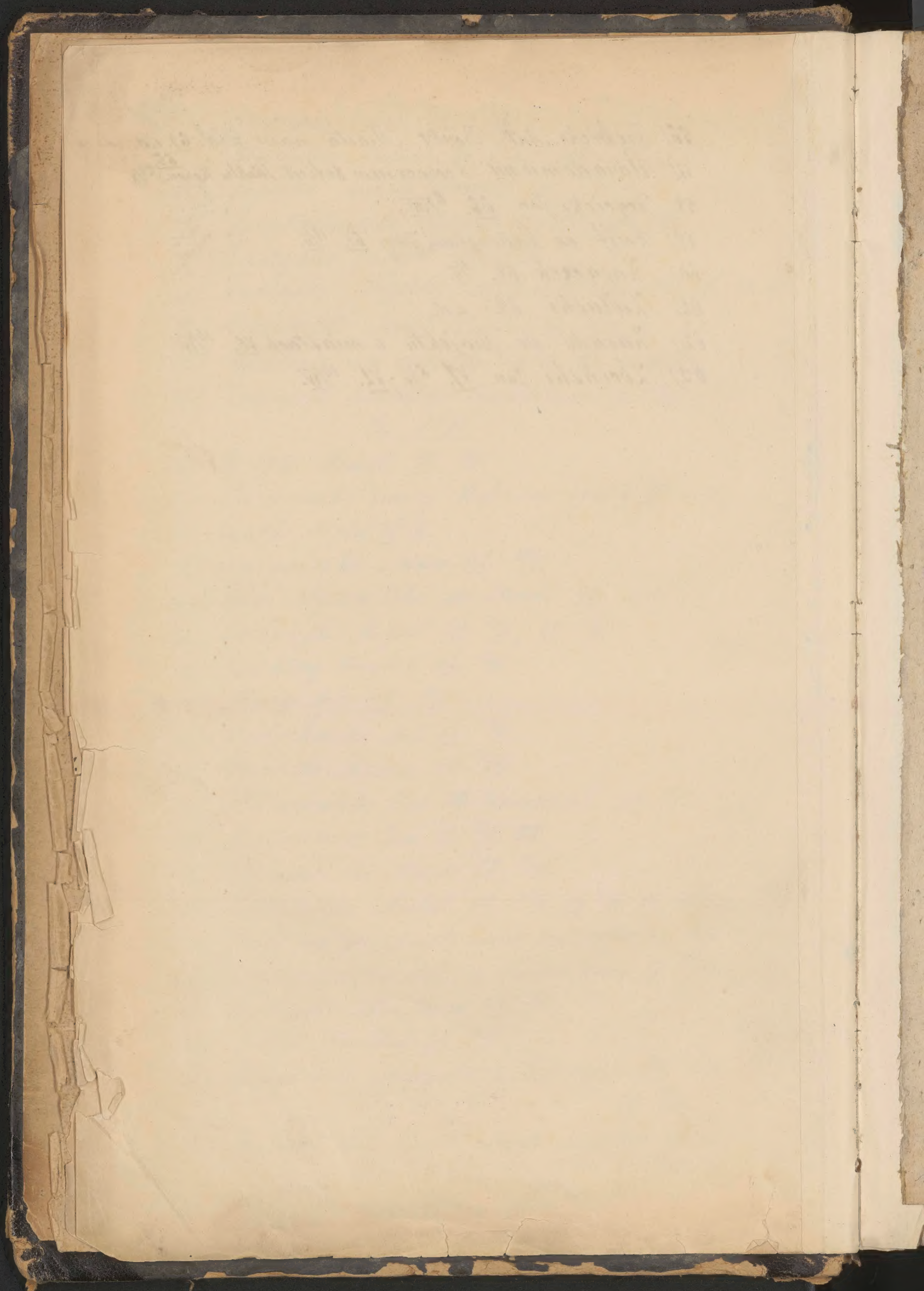
- 1.) Albertrandi J. A. Uwagi nad wolnością dru-
kowania 1. s. d.
- 2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
- 3.) Co na tym Sejmie komiecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
- 4.) Sekiert Jan: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X.
- 5.) Glawe Karol: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
- 6.) Kaspary Jan: 6. 7/XI, ~~6~~
- 7.) Kościatkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
- 8.) Krasinowski Adam 8. 17/X.
- 9.) Leszczyński 9. 10/VII. 1790.
- 10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
- 11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/X. 13. 16/XI.
- 12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
- 13.) Ostrzeżenie o fałszywym doniesieniu pod hasłem
Kościółan Starostwa Wielonickiego. 15. 23/III.
- 14.) Piniński Wojciech: Projekt względem Starostwa 16. s. d.
- 15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
- 16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
- 17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
- 18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
- 19.) Prośba od officialistów skarbu koron. 21. s. d.
- 20.) " miast koron. i H. Ks. Lit. 22. s. d.
- 21.) Rozządzenie zsyłki chorowej w Kłoniowie i H. Ks. P. 23. s. d.
- 22.) Przewuski Seweryn: Protestacja przeciw Łukce Tronu. 24. 25/X.
- 23.) Przewuski Józef: Manifest przeciw Łukce Tronu 25. 11/X.
- 24.) Skarbiński Francim. Skarga. 26. 25/XI.
- 25.) Sokółowski Serafin 27. 10/VII.
- 26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

- 27.) Stadnicki Franc. 29. $22/x$.
 28.) Stanisław August 30. $14/x$. 30a $15/III$.
 29.) Suplika miasta Kowala 31. $30/V$.
 30.) Świętosławski Wojciech 32. $15/VIII$; 32 $10/VIII$.
 31.) Taszycki Gabryel 34. $16/XI$.
 32.) Trzebiński: Projekt względem starosty 35. s. d.
 33.) Uniwersał Skonf. Stanów 36. s. d.
 34.) Uchalenie na wojewodę Łabę. 37. s. d.
 35.) Zalecenie kommisyi skarbu koron. 38. $25/XII$.

R. 1791

- 36.) Brexa Stanisł.: 39. $4/I$.
 37.) Chołoniowski Ksawery: Reforma rydels 40. s. d.
 38.) Czacki Michał: $46^{12}/XI$.
 39.) Czarnotórski Adam 42. $28/x$.
 40.) Głos obywatela do Stanów 43. s. d.
 41.) Gorkeniński August: 44. $14/II$; 45. $13/IV$.
 42.) Fleysing Henryk. K. 46. $12/II$.
 43.) Karp M. F. 47. $24/I$.
 44.) Ledochowski Ant. 48. $14/II$.
 45.) Lexeniński Marcin 49. $14/IV$.
 46.) Małuchowski Stan. ~~50~~ Uniwersał 50. $7/V$.
 47.) Matuszewicz Tad. 51. $5/V$. ~~51~~
 48.) Męciszewski Kasper 52. $12/VIII$.
 49.) Pomiatowski Michał 53. $28/x$. 54. $5/XII$. 55. $5/XII$ [edem. col.]
 50.) Prawo pod tyt: Miasta nowe krol. wolne 56. $18/IV$.
 51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. $5/XII$.
 52.) Skorkowski Albin. Karim. 58. $9/IV$.
 53.) Sołtyk Stanisław 59. $24/x$.
 54.) Urządzenie wiecyste królewskiemu 60. s. d.
 " " " " " 61. $19/XII$.
 55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nowe krol. 62. s. d.
 " " " " " 63. s. d.

- 56.) Trebicki Ant: Projekt Miasta nowe Krol. 64. s. d. [odm. ed.]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. ^{65.} 28/X.
58.) Hoyericki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghan Jerry 67. 13/II.
60.) Hajackek 68. 1/II.
61.) Latuski 69. s. d.
✓ 62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Lboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.



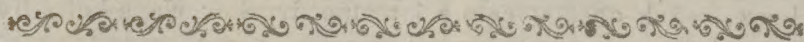
G Ł O S

J. W.

SERAFINA RAFAŁA
SOKOŁOWSKIEGO
STAROSTY NIESZAWSKIEGO,

KAW: ORD: S. STANISŁAWA
POSŁA INOWROCŁAWSKIEGO.

DNIA 10. CZERWCA R. 1790.



NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE MIŁOSCIWY
PRZEŚWIETNE STANY!

NA początku i w ciągu Seymu tego, nie ieden chcący wskrzesić
Patriotyzm w sercu Narodu, lub wrazić wyższe o sobie mniemanie;
dał się tu słyszeć z tym wyrazem: — *Niewiaśta dana Nam na pomoc,*
wprawiła Nas w upadek, dopuściwszy zakolztować z *Drzewa*; albowiem
Łódź, którą Seym 1775. Roku pawił losy Ojczyzny, była z *drzewa*
śmierci! a to *Drzewo* wyrosło na nadbrzegu Newy; gdzie się zaś poczę-
ło i zawiązało: historia życia *Drzewa*, jest dla Narodu nauką.

Nie ieden także czując, że więcej Ojczyźnie zależy na dziel-
nym czynie, niżli na płynnym oświadczeń wylewie; przestał na skro-
mnym gorliwości dowodzie: raczy czuć, niżli mówić: aby głość
czucie, nie ostrzedz i nie obudzić przeciwnych do odparcia lub u-
przedzenia siebie.

Ten, co więcej mówił; uganiał się za chlubnym Przywódcy
zaśzczytem.

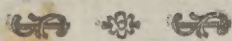
Ten, co więcej milczał; zaśladzał swą skromność na tej uwa-
dze: Iż, więcej chmura wydaie grzmotu, mniej wypuszcza pioru-
now; i, że przyczyną poniżenia naszego, nie obcy gwałt, ale My,
My jesteśmy: czyli Nasz Rząd, i bezsilność nasza!

Za różnicą opinii, idzie naturalnie różnica skutku.

Widziemy nakoniec, kto, w czym, i iak chybił: a Seym ten
trwa aż nadto długo, iżbyśmy już nie po głosach miarkować się, ale
po takcie czuć powinni; kto, czego i iak w szczególności żąda; lub
żeby Nas już nie dostrzeżono czego wszyscy żądamy.

Wszakże między chęcią a skutkiem jest wielki przedział. Chcieć,
jest dosyć na woli i poruszeniu. Dopięć zamyśłu, wyciąga przyzwo-
itych, wczesnych i możliwych środków.

Środki są materią głosu mego: NN. Stany!



Ciężało Hiszpanom Maurow iarżmo; i zrucili go.
Gwałtom Hiszpańskim Hollandya winna wolność.
Szwedzi kryli się po iaskiniach, aż zbytek ucisków Duńskich,
wyswobodził ich.

Złamała Szwecya Przywileie Infantskie; i zapłaciła za ten gwałt
utrata własnych posłesi.

Szwajcarzy z przepaści niewoli odzyskali Prawo zwać się ludźmi:
to jest, być wolnemi.

Anglia postępowała z Amerykanami iako z osadą poddanych; Ame-
ryka czując się być szczepem, którego jest miazgą żywotną krew
Angielska; dobiła się równości i niepodległości.

Przetoż My, odarci z własności i reprezentacyi; i wiele, i wię-
cey ieszcze cierpieć będąc przeznaczeni; gdy już ginąć! w moment
zguby przybył nam ratunek; z ratunku korzystać mamy.

Narodzie! rzeknij iezli czuiesz; a gdybys nie czuł; nie wartes
Imienia Narodu i exystencyi.

Lecz, iezeli chcący celnie i trafno strzelić; waga kuli, Kaliber
strzelby, dystancyacelu, gatunek prochu, i moc rezystencyi ciała
przez ktore wystrzał ma się przedrzeć, powinny być miarą naboju;

Jakże ten, kto bywłszy traktowanym iako Dannik, Hołdownik,
odwołując się przeciw ukazom Zwierzchnika; i, wyrzekłszy do niego:
Jestem ci równy; nie ma być baczny, iżby się nie pokuszał na Jeń-
ca za nadto, na wydzierającego się z pod władzy za mało?

Gdy komu BOG i okoliczności sprzyiają powinien stać się war-
tym tak wielkiego daru, iżby nic nie uchybił w sposobach do zamie-
rzonego celu.

Rzymianie gnieździłi Panowanie swoje tym prawidłem: *Parla tu-
eri, arma procul habere, consilio res externas moliri.*

My w inney od nich stojąc pozycyi sił, dostatku, związków,
Portów, Ducha, Geniuszu; już nie o tym myśleć mamy, iżbyśmy
rozkazywali, przynajmniej myśleć o tym, iżbyśmy przestali być
rozkazywani

Tamci dzielili, słabili i niszczyli swych Sąsiadów; a siebie przez
związki mocnili; i przez udzielaną stosownie do czasów i okoliczno-
ści swym Przymierzencom protekcyą, związki i kraie czynnie po-
mnażali.

My w pośród ogromnych Sąsiadów, wystawieni na celu wszy-
stkich pociągów to ambicyi, to wzrostu, to zafony.

My smutne igrzysko obcey Polityki, i żałobny plac poboiowiska,
dla wzajemnego nużenia ościennego Żołnierza w obłog zapuszczony,
i w obłogu utrzymywany; mamyż uspieni zostać w zgnieciu inakcyi?

Maż Narod skupiwszy się na Seymie; tam pogadawszy, mało
zrobiwszy; wszystko rozpoczawszy, nic nie skończywszy; rozsyłać
się na Wsie i Prowincye? Nie.

Jeżeli ostrożność każe tak żyć z przyiaciołmi iako z mogącemi
zmienić się w nieprzyiacioł; a nieprzyiaciołmi tak, iako z temi, kto-
rzy, czy wszedłszy w ferce swoje, czy własną nagięci potrzeba, mó-
gą ieszcze dać dowody przyjaźni;

Jakże Rząd nie ma korzystać z tej przestrogi: *Deleta Cartago
perdita Roma*. Iżby Rząd bacznie nie dozierał w Sąsiadach, albo
gotowej ścianie w razie przygody, albo strasznych Sąsiadów w przy-
padku letargu Naszego?



Promień pomyślności, lub błyskotka powetowania strat naszych, są nadto małe do zatarcia te prawdy: *qui nimium credit, levis est Corde*, ani osłabić zdołają mocy tego wiersza, który najżywiej maluje wielkość czynów Cezara: *Nil actum reputans, si quid superesset agendum*: iżbyśmy nie przekonali siebie; że rozpacz nie należy; ale też nie szczędzić nie trzeba do postawienia nas w stanie siły, ku odparciu wszelkiej, uzurpacji; i, że chcący być bezpieczni zewnątrz, powinniśmy zabezpieczyć się wewnątrz.

W tym zamiarze: projektowany Uniwersał będzie potrzebom Ojczyzny dostateczny?

Dogadzając formie, czy dogodźmy materii? ocalając iedną, czy nie naruszamy obydwóch? na tym stoi kwestya.

Oddaę ja wypłat winnego hołdu Osobie i przymiotom Autora Projektu, nader przeświadczony, że myśli Jego gruntują się na trokliwej o swobody nasze staranności.

Pozwoli wszakże, godny i szanowny Kolega przypomnieć sobie, że ten, kto był Wiernikiem, Strożem, i Tłumaczem Praw Boskich; pierwszy, przez gorliwość swoją, złamał Tablicę Praw Jego.

Gdybyśmy zatem podobną uniesieni gorliwością, nie podali w ażard ogólnej Kraiowej wolności; iakie mam w tej mierze wątpliwości, własnejże świętego Autora poddać decyzji i rozwiązaniu.

Seymiki, albo będą Elekcyjne, albo nie?

Jeżeli nie Elekcyjne? a czymże zabezpieczy się Prawo Narodu? Jeżeli Elekcyjne? a na cóż ta Elekcyja, gdy w obraniu Posła pierwszy Przywilej charakteru Poselskiego złamany będzie, w mocy obierania Marszałka?

Mogąż nastąpić Elekcyje bez Laudow, Lauda bez instrukcyow? Nażby temi odwołano wszystkie nasze; iakież bezpieczeństwo dla Kraiu, i iaka stałość Ustaw zapadłych?

Więc i Związek Konfederacyi i wszystkie Jej dzieła w niwecz obrocone; prace i kofzta Nasze próżne!

Tu powiedzianym będzie: Narod jest Cnotliwy, Wyznaię że arcy cnotliwy, ależ, czy dla powszechnej cnoty Narodu, nieprzyiaciele sławy Przemyśława I. nie znaleźli zdrajców w Łonie Ojczyzny, do dopięcia okrutnych swych замыsłow? czy Radziejowski odmówił się Krystynie, lub Jej szukał? czy do nieszczęść za Jana Kazimierza nie przyczynił się Kraiowiec, Polak możny; później Gubernator Miasta Zagranicznego?

Jeżeli zaś zmiana Posłow i termin peryodyczny dwuletni Seymu ma być Prawem Kardynalnym swobod Naszych, a trwałość Seymu grzechem obrażonego Narodu, czyli *lesz Nationis*; iakże, trwałość Konfederacyi Seymowej, i narzut Narodowi Marszałkow, grzechem nie będą?

Jeżeli znowu impozycyą Marszałkow i Konfederacyi usprawiedliwia gwałtowna Ojczyzny potrzeba; a za cóż usprawiedliwić nie ma trwałości Seymu i Posłow? coż są początkowo Marszałkowie? Posły: czyiegoż wyboru są dziełem? Posłow: czym tworem Konfederacya? Seymu: Toż skutek będzie trwały, a przyczyna zła i odmianie podległa?

Elekcyje są Przywilejem Narodu i Konstytucyą Rządu, lecz nie Termin peryodyczny: bo ten odmienić każdy Seym jest mocen. Więc kto zechce obstawać przy Terminie wbrew Prorogacyi na po-



czątku Seymu tego zapadley; pytam się czy znać już nie chce Konfitytucyi niniejszey za równą poprzedniczym? czy to psuie, co sam zrobił?

Pytam się daley, czy Seym ten Deputacyą do poprawy Rządu wyznaczywszy, i zleciwszy przynieść Proiekt o Seymikach i Seymach, nawet zakommunikowawszy Plan zasad Rządowych; iest mocen chcieć i nie chcieć, to iest: nie czekając skutku, przed obaczeniem Proiektu, decydować o Seymie?

Seym ten, skoro chce bydź Organem Narodu; możeż Prorogacyą własną, już przez Sankcyą Narodową w późniejszych krokach upoważnioną, wycofać bez odwołania się do ogolney woli Narodu? nie.

Zrodzony wolnym, zapewne nie targnę się na swobody Braci moich i Oycyzny moiey, i niech zginę aż do zatury imienia bytu mego, gdybym się na to odważył; ale gwałtowi potrzeb uledz mam za powinność, i pod tym hasłem: *Salus Patriæ suprema Lex est*. Wolę pod przefądem upaść, niżli Oycyznę pogrążyć, w bezdeń niebezpieczeństw!

Z tąd iestem za Prorogacyą; skutek konwikcyi, albo mnie w czasie usprawiedliwi przed Narodem, albo też niech mnie wyda na cel zemsty i wieczney hańby!

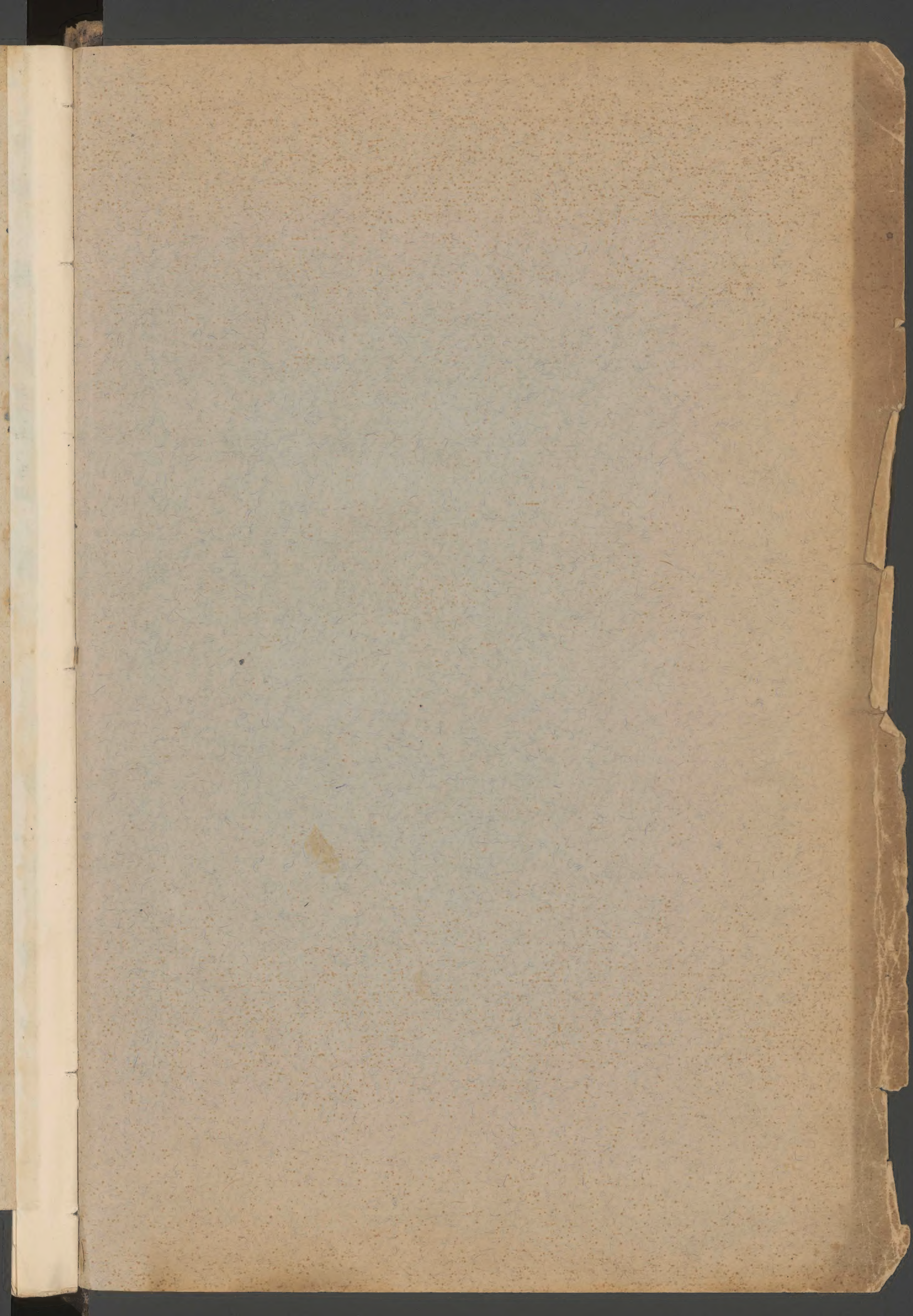
Wszakże odłożywszy od brzegu, nie masz środka, tylko albo tonać, albo u Portu stanąć. Portem iest szczęście Oycyzny.

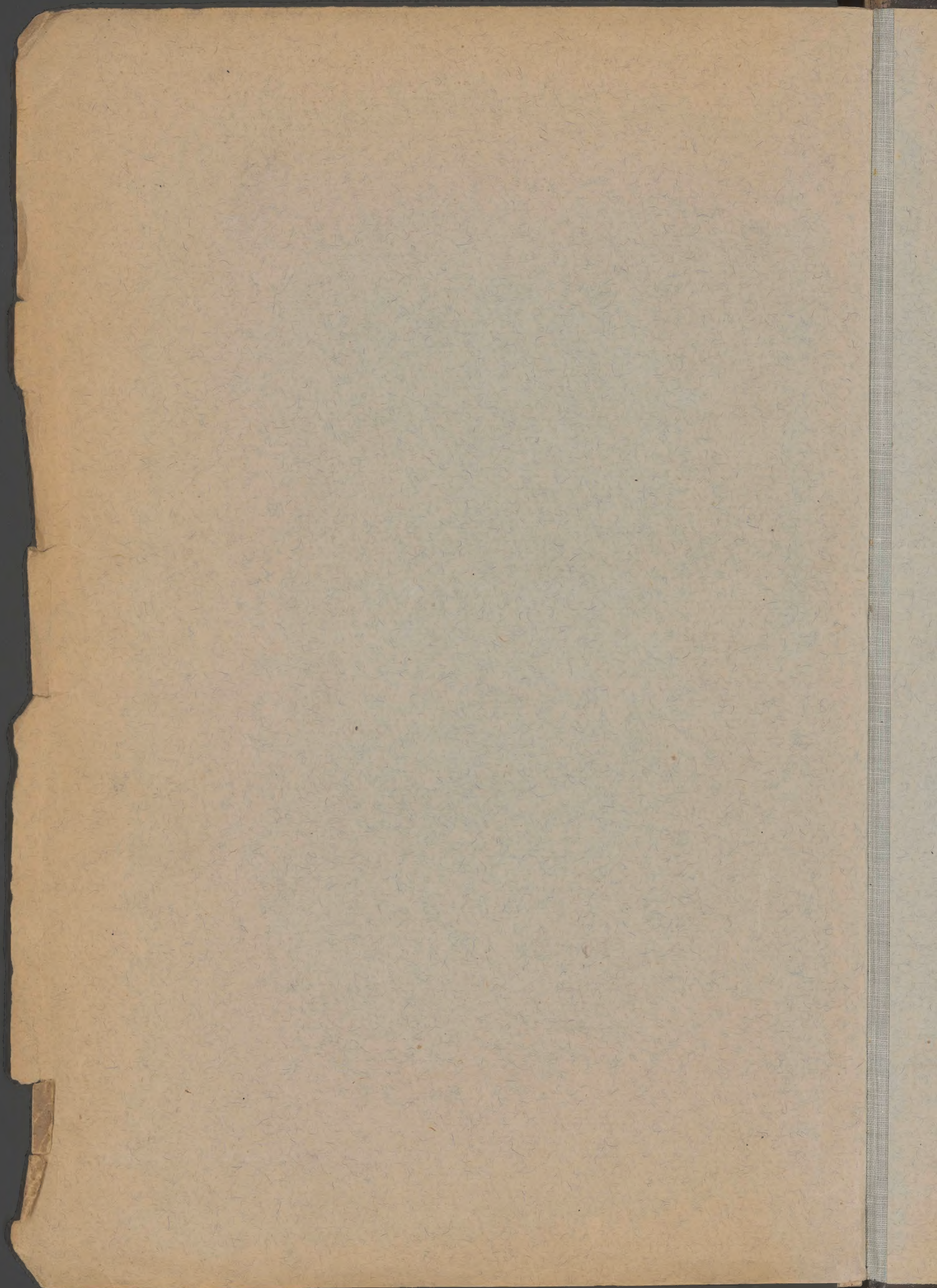
Do tego skoro szczerze dążemy, inaczey nie trafiemy, iak tylko, albo czynnie bez przemocy Seymując; albo Narod w ieden węzeł wiążąc; albo Zwierzchność Kraiową czynno-władną stanowiąc.

Inaczey; przytomność Pofia byłaby przykra; a day BOŻE! żeby odiazd nie stał się nieznośny i nieodżałowany.

Noty groźne były niestrawne, a mamy się lękać izby milczenie i Symulacya tym czasowa nie wycofawszy obraźliwych wyrazow, nie sprowadziły twardszych i ostatnich skutkow, dopełniając *multa plurimis mala pessimis*.







1
3

7

17

28

25

30

40

41

47

53

55

60

67

